

Sygn. akt III AUa 2363/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Baranowska

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. w Ł.

sprawy **P. P. przy udziale zainteresowanych: C. M., (...) s. c. w A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji P. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt VIII U 6214/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział u w Ł. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt: III AUa 2363/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że P. P., jako pracownik płatnika składek Zajazd (...) s.c. w A. nie podlega od 28 maja 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. W uzasadnieniu organ powołał się na wyniki przeprowadzonego postępowania kontrolnego, które wykazały, że umowa o pracę P. P. miała charakter fikcyjny. Organ rentowy wskazał, że P. P. została zatrudniona od dnia 28 maja 2013 r. na specjalnie utworzonym stanowisku pracy, przy braku potrzeby gospodarczej utworzenia takiego stanowiska, o czym świadczy fakt jej długotrwałego zwolnienia lekarskiego - od 1 lipca 2013 r. Podniósł nadto, że na liście płac za maj 2013 r. brakuje podpisu ubezpieczonej, co świadczy o pozorności zawartej umowy.

W dniu 5 listopada 2013 r. P. P. odwołała się od powyższej decyzji wnosząc o jej zmianę i objęcie ubezpieczeniem pracowniczym od dnia 28 maja 2013 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że postępowanie wyjaśniające przeprowadzone przez ZUS nie dało podstaw do kwestionowania zatrudnienia, a odwołująca się faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki Zajazd (...), wykonując swe obowiązki na 12 godzinnych dyżurach co drugi dzień, w ramach których pozyskiwała

klientów, ustalała szczegóły wyceny imprez szkoleniowych, nadzorowała remont części hotelowej, koordynowała pracę pozostałych pracowników. Podała, że jest osobą obcą w stosunku do wspólników, zaś brak zatrudnienia na jej miejsce nowego pracownika spowodowany był faktem przejęcia jej obowiązków przez właścicieli firmy i innych pracowników.

Decyzją z dnia 29 stycznia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że P. P. jako pracownik płatnika składek Zajazd (...) s.c. w A. nie podlega od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

W dniu 14 marca 2014 r. P. P. odwołała się od powyższej decyzji wnosząc o jej zmianę i objęcie ubezpieczeniem od dnia 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na oba odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2014 r. wspólnik Zajazdu (...) spółki cywilnej będącej płatnikiem składek D. M. (1) przyłączył się do stanowiska skarżącej. Na rozprawie w dniu 16 października 2015 r. drugi wspólnik C. M. także przyłączył się do stanowiska ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania (pkt 1), zasądził od P. P. na rzecz organu rentowego kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz zasądził solidarnie od D. M. (1) i C. M. na rzecz organu rentowego kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że P. P. poznała zainteresowanego C. M. w połowie 2010 r. i od tej pory pozostają w związku, C. M. jest ojcem jej dzieci. P. P. z zawodu jest kosmetyczką. W okresie od 2009 r. do 28 stycznia 2012r. prowadziła własny salon kosmetyczny w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Była wówczas zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z preferencyjną podstawą wymiaru, stanowiącą 30% minimalnego wynagrodzenia.

C. M. jest bratem i wspólnikiem D. M. (1). Bracia wspólnie prowadzą Zajazd (...) Hotel Restauracja w A. w formie spółki cywilnej.

Od 1 kwietnia 2009 r. spółka zatrudnia żonę wspólnika D. M. (2) M.. Początkowo powierzono jej pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku managera z wynagrodzeniem 2.000 złotych, a od 1 października 2010 r. zredukowano wymiar czasu jej pracy do 1/4 etatu, a wysokość wynagrodzenia do kwoty 500 zł.

Dochód roczny spółki w 2011 r. wyniósł 15.520,78 zł.

W dniu 27 grudnia 2011 r. odwołująca się, po dokonanych badaniu USG, dowiedziała się że jest w ciąży.

W dniu 1 stycznia 2012 r. P. P. zawarła ze wspólnikami spółki cywilnej Zajazd (...) D. M. (1) i C. M. umowę na czas określony do 31 grudnia 2012 r., na podstawie której miała świadczyć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku recepcjonisty za wynagrodzeniem 2.000 zł miesięcznie.

Od tego czasu ubezpieczona zamieszkała wraz z C. M. w mieszkaniu przy zajęździe.

Od 2 lutego 2012 r. P. P. rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego, które trwało do dnia porodu, tj. do 14 sierpnia 2012 r., a następnie udzielony jej został urlop macierzyński.

W okresie zwolnienia lekarskiego skarżącej obowiązki recepcjonisty managera wykonywali (...) spółki (...).

Po urlopie macierzyńskim odwołująca się nie powróciła do pracy w Zajeździe (...) w A..

Rok 2012 zakończył się dla spółki stratą w kwocie 66.416,39 zł.

W okresie od stycznia 2013 r. do lipca 2013 r. spółka ponosiła stratę, której wysokość wyniosła 61.694,20 zł.

W dniu 1 czerwca 2013 r. P. P. dowiedziała się, że jest w kolejnej ciąży. W dniu 4 czerwca 2013 r. odwołująca się została ponownie zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik spółki Zajazd (...), ze wskazaniem daty początkowej tego ubezpieczenia: 28 maja 2013 r. W miesiącu maju 2013 r. pracy nie wykonywała.

Od dnia 1 lipca 2013 r. P. P. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia 18 listopada 2013 r. W okresie od dnia 7 grudnia 2013 r. do 13 stycznia 2014 r. korzystała z urlopu bezpłatnego. W okresie urlopu bezpłatnego, tj. w dniu 9 grudnia 2013 r., P. P. wznowiła działalność gospodarczą, którą prowadziła do 13 stycznia 2014 r. W dniu 14 stycznia 2014 r. P. P. urodziła dziecko, od tej daty do 8 stycznia 2015 r. miała wypłacany zasiłek macierzyński z tytułu działalności gospodarczej.

W okresie od lipca 2013 r. do grudnia 2013 r. spółka Zajazd (...) poniosła stratę w kwocie 22.615,05 zł, a w okresie od stycznia do sierpnia 2014 r. uzyskała dochód w kwocie 40.737,26 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadne. Sąd podkreślił, że w pełni aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05 (OSNP 2006 Nr 11-12, poz. 192), zgodnie z którym samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie uprawnień do zasiłku macierzyńskiego, nie jest ani naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Rzecz jednak w tym, iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki oraz wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie pracy o cechach charakterystycznych dla zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lutego 2013 r., III AUa 804/12, LEX nr 1312046).

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle samym faktem zawarcia umowy o pracę i opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Sam bowiem fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony umowy o pracę przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozorów - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Umowa taka nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II UK 148/07, niepubl., z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 Nr 11-12, poz. 190, z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNP 2002 Nr 20, poz. 496, z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241).

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, iż umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2012 r. i z dnia 27 maja 2013 r. zawarte między P. P. a (...) spółki Zajazd (...) miały charakter pozorny. Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu organu rentowego i uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie świadczy o tym, iż umowy z dnia 1 stycznia 2012 r. i 28 maja 2013 r. zawarte zostały dla pozorów, albowiem w obu przypadkach strony tych umów zgodnie działały bez zamiaru wywołania w sferze prawa pracy takich skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu czynnościami i treścią złożonych oświadczeń.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie, następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Sąd pierwszej instancji przywołał także treść przepisu art. 58 § 1 k.c., w myśl którego czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zdaniem Sądu, o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa.

Analizując łącznie obie umowy o pracę Sąd uznał, że między stronami zachodziła z góry założona, świadoma sprzeczność między ich oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami, przez co upozorowane zostało na zewnątrz, że czynności o określonej treści zostały skutecznie dokonane. Nie bez znaczenia dla przyjęcia rzeczywistego braku woli nawiązania między wymienionymi osobami stosunku pracy świadczy wprost fakt wiedzy powódki o ciąży zarówno przy nawiązywaniu pierwszego jak i drugiego stosunku pracy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującej się i zainteresowanego C. M. w zakresie ich twierdzeń, że o pierwszej ciąży P. P. powzięli oni wiadomość dopiero po zawarciu umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2012 r., gdyż twierdzenia te pozostają w oczywistej sprzeczności z zapisami w karcie historii choroby poczynionymi przez lekarza A. B.. Z zapisów tych, potwierdzonych zeznaniami lekarza jako świadka, wprost wynika, że ciąża została rozpoznana już w dniu 27 grudnia 2011 r. w badaniu USG wskazującym na 6. tydzień. Nadto zapis wyników badań okazanych przez ubezpieczoną przy wizycie w dniu 2 lutego 2012 r. świadczy także, że badania te wcześniej (po stwierdzeniu ciąży) były już zlecone. Z powyższych dowodów wynika, że o pierwszej ciąży ubezpieczona dowiedziała w dniu 27 grudnia 2011 r., a zatem przed zawarciem w dniu 1 stycznia 2012 r. umowy o pracę. Podobną wiedzę P. P. miała w dacie zgłoszenia jej ponownie do ubezpieczenia w dniu 4 czerwca 2013 r. Z ustaleń Sądu wynika, że o drugiej ciąży skarżąca dowiedziała się w dniu 1 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy nie dał także wiary twierdzeniom ubezpieczonej i zainteresowanych, że druga umowa o pracę została zawarta w dniu 27 maja 2013 r. Sąd uznał, że w tym dniu nie mogła być ona zawarta, skoro P. P. nie została ujęta na liście płac za miesiąc maj 2013 r. razem z innymi pracownikami. Podpisana zaś przez P. P. lista za miesiąc maj 2013 r., zawierająca tylko jej nazwisko, z datą odbioru wynagrodzenia w dniu 31 maja 2013 r., potwierdza pozorną działalność stron rzekomego stosunku pracy. Sąd uznał, że wpisanie daty 31 maja 2013 r. nastąpiło w innym, późniejszym dniu. Gdyby bowiem lista płac obejmująca ubezpieczoną została przygotowana w miesiącu maju 2013 r., to P. P. zostałaby ujęta na tej liście razem z pozostałymi pracownikami spółki. Wpisanie do umowy daty 27 maja 2013 r. świadczy o tym, że strony pragnęły upozorować nawiązanie stosunku pracy w dacie, w której odwołująca się nie wiedziała jeszcze o ciąży.

Sąd a quo skonstatował, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie świadczy, że P. P. nie wykonywała nigdy na rzecz zainteresowanych pracy na podstawie umowy o pracę, nie pozostawała pod ich kierownictwem czy nadzorem, zaś stanowiska pracy określone w umowach zostały utworzone jedynie po to, aby stworzyć pozory wykonywania przez nią pracy, mogącej stanowić podstawę do zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych z innego, bardziej opłacalnego dla niej tytułu.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka K. S., zgodnie z którymi odwołująca się wykonywała na rzecz zainteresowanych pracę w styczniu 2012 r., pozostając pod ich nadzorem. Przeczy temu fakt prowadzenia przez P. P. w tym czasie, tj. do 28 stycznia 2012 r., równoległe działalności gospodarczej - salonu

kosmetycznego. Przyjęcie wykonywania przez ubezpieczoną jednocześnie dwóch różnego rodzaju prac (kosmetyczki i recepcjonistki) w tym samym czasie, w dwóch różnych miejscach, byłoby dalece nielogiczne i naiwne. Wątpliwość budzą zwłaszcza zeznania, że skarżąca, będąc w ciąży pracowała jako recepcjonistka także na zmianie nocnej od 22.00 do 10.00 następnego dnia. Zestawiając to twierdzenie z faktem wykonywania przez P. P. usług kosmetycznych wysoce nieprawdopodobna jest możliwość pracy przez kobietę w ciąży przez całą dobę. Niewiarygodność zeznań świadka we wskazanym zakresie rzutuje negatywnie na pozostałe twierdzenia świadka, w tym o ponownym wykonywaniu przez P. P. pracy od maja 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał za niemające znaczenia dla istnienia stosunku pracy dokumenty stworzone tylko dla upozorowania istnienia stosunku pracy, złożone w toku kontroli ZUS - listy płac, zaświadczenie z badań lekarskich. O wykonywaniu pracy na rzecz płatnika, a w konsekwencji podleganiu ubezpieczeniom społecznym, nie świadczy bowiem samo podpisywanie list obecności czy też opłacanie składek. W ocenie Sądu, mimo że na dwóch fakturach złożonych do akt widnieją podpisy odwołującej się, to jednak w okolicznościach sprawy nie są one wystarczającą podstawą do uznania istnienia stosunku pracy między P. P. a zainteresowanymi. Sąd stwierdził, że nie jest sporne, iż od stycznia 2012 r. ubezpieczona mieszkała wraz z C. M. w mieszkaniu na terenie Zajazdu (...), a jej zatem bytność w zajeździe była naturalną konsekwencją tego zamieszkiwania oraz faktu niewątpliwie świadczonej przez nią sporadycznie pomocy partnerowi życiowemu i jego bratu w prowadzeniu tej działalności, niemającej jednak nic wspólnego ze stosunkiem pracy.

Sąd podkreślił nadto, że brak było gospodarczej konieczności utworzenia przez zainteresowanych nowego stanowiska pracy, albowiem z zestawień i raportów finansowo - księgowych spółki wynika wprost brak przychodów pozwalających na utworzenie od 1 stycznia 2012 r. aż do czerwca 2013 r. stanowiska recepcjonistki z wynagrodzeniem 2.000 - 2.500 zł. Raporty i zestawienia wskazują na złą sytuację finansową spółki zainteresowanych i straty ponoszone w tej działalności. Sąd nie podzielił stanowiska współników, że w dniu 1 stycznia 2012 r. istniała potrzeba zatrudnienia odwołującej się z uwagi na redukcję etatu M. M. (2) do 1/4 etatu, gdyż osoba ta była zatrudniona na stanowisku menagera, zaś dla upozorowania zatrudnienia P. P. utworzono stanowisko recepcjonisty. Zdaniem Sądu, gdyby istotnie zachodziła potrzeba utworzenia przez zainteresowanych pełnoetatowego stanowiska recepcjonisty, to zatrudniliby oni już w lutym 2012 r. i w lipcu 2013 r. pracownika na zastępstwo nieobecnej P. P.. Brak takiego zatrudnienia przemawia za przyjęciem pozorności utworzenia nowego stanowiska pracy. Wbrew twierdzeniom stron, sytuacja finansowa spółki nie zmieniła się wskutek zatrudnienia odwołującej się. Jakkolwiek w drugiej połowie 2013 r. straty z działalności spółki zaczęły się powoli zmniejszać, to jednak trudno przypisać tę zasługę P. P. za okres jej rzekomego jednomiesięcznego zatrudnienia w styczniu 2012 r. czy w czerwcu 2013 r.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, że nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności pozostają twierdzenia ubezpieczonej (zawarte w odwołaniu od decyzji z dnia 30 września 2013 r.) i zainteresowanego C. M. (złożone podczas postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS), że pozostają dla siebie osobami obcymi. W świetle faktu posiadania przez te osoby wspólnych dzieci, twierdzenia te świadczyć mogą jedynie o chęci odwrócenia uwagi organu od faktycznych relacji pomiędzy stronami rzekomego stosunku pracy. W przekonaniu Sądu, wszystkie wyżej opisane okoliczności przesadzają, że celem czynności podjętych przez P. P. było jedynie uwiarygodnienie świadczenia pracy, mające umożliwić jej korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w zwiększonym wymiarze. Dlatego też Sąd uznał, że umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2012 r. i z dnia 27 maja 2013 r. zostały zawarte dla pozorów, a zatem są nieważne. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania jako niezasadne. Stosownie do wyników postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd obciążył ubezpieczoną i solidarnie zainteresowanych obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy.

Apelację od wyroku w całości wywiodła P. P. zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. przez uznanie, że umowy z dnia 1 stycznia 2012 r. i 27 maja 2013 r. są nieważne, podczas gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzyły czynność prawną ujawnioną, której treść

odzwierciedlała ich rzeczywiste zamiary, a odwołująca się faktycznie wykonywała pracę w ramach stosunku pracy, pod nadzorem i kierownictwem współników spółki,

2. obrazę przepisu postępowania, który miał istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego przez:

a) niedanie wiary zeznaniom ubezpieczonej w sytuacji, w której w sposób precyzyjny wskazywała okoliczności zatrudnienia, zlecane obowiązki oraz sposób ich wykonywania,

b) niedanie wiary zeznaniom świadka K. S., osoby bezstronnej, niemającej interesu w tym, żeby składać depozycje niezgodne z prawdą, która wskazywała obowiązki P. P., wykonywanie ich pod nadzorem i kierownictwem (...) spółki Zajazd (...),

c) niedanie wiary współnikom spółki, mimo iż ich zeznania wskazywały okoliczność zatrudnienia P. P., korzyści z jej zatrudnienia oraz okoliczności, z jakich powodów umowa o pracę z odwołującą się została rozwiązana,

d) uznanie za nieistotne dowodów z dokumentów w postaci listy płac, list obecności, zaświadczenia o przebytych badaniach okresowych, w sytuacji gdy wskazywały one w sposób jednoznaczny na faktyczne wykonywanie pracy w ramach stosunku zatrudnienia,

e) ustalenie, że brak było gospodarczej konieczności utworzenia nowego stanowiska pracy w sytuacji, gdy to do pracodawcy należy decyzja w kwestii doboru pracowników a nawiązanie stosunku pracy z wnioskodawczynią wynikało także z dokonaniem redukcji etatu M. M. (2) do 1/3 etatu,

f) pominięcie okoliczności posiadania przez odwołującą się tytułu ubezpieczenia w 2012 r. (przy pierwszej ciąży) z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą i możliwość skorzystania z zasiłków w ramach posiadanego ubezpieczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i objęcie P. P. ubezpieczeniem pracowniczym od dnia 1 stycznia 2012 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zdaniem apelującej, Sąd w swych rozważaniach pominął, że ubezpieczona wykonywała pracę na 12. godzinnych dyżurach co drugi dzień zgodnie z obowiązującymi normami prawa pracy. Sąd niezasadnie odmówił wiary zeznaniom K. S., osoby bezstronnej, pomimo iż wskazywała ona wprost, że odwołująca się świadczyła pracę pod nadzorem współników Zajazdu (...), a nadto Sąd błędnie zakwestionował możliwość wykonywania pracy w czasie nocnej zmiany. Nie wziął bowiem pod uwagę charakteru wykonywanej pracy, a także faktu, iż ubezpieczona mieszkała w tym samym budynku, w którym znajdował się zajazd. Zdaniem skarżącej, wystawione przez nią faktury za szkolenie immergas os. 13 z dnia 6 czerwca 2013 r. oraz faktury za szkolenie immergas os. 8 z dnia 24 i 25 czerwca 2013 r. świadczą w sposób oczywisty, iż wywiązywała się z powierzonych jej zadań. Zupełnie chybionym jest też twierdzenie, że brak było gospodarczej konieczności utworzenia nowego stanowiska pracy, albowiem polityka zatrudnienia może być realizowana jedynie przez pracodawcę, który jest jedynym uprawnionym podmiotem do ustalania, czy dany pracownik jest mu niezbędny czy też nie. Sąd jedynie w sposób wybiórczy dokonał oceny stanu faktycznego i nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy wskutek czego został wydany wyrok w żadnej mierze nie odpowiadający prawu.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie jest zasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, iż z dokonanej analizy prawnej Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek o braku podstaw do uwzględnienia odwołań.

Analizując trafność apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. W judykaturze konsekwentnie podnosi się, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Dlatego też do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000 Nr 10, poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/2005, LEX nr 194518). Innymi słowy, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń faktycznych. Konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem Sąd drugiej instancji bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. W przedmiotowej sprawie takie naruszenie nie zachodzi. Sąd Okręgowy wyjaśnił istotne dla sprawy okoliczności, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. Ubezpieczona nie wykazała wskazanymi w apelacji argumentami wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia ustawowych kryteriów oceny materiału dowodowego.

Spór w sprawie niniejszej zogniskował się wokół ustalenia, czy pomiędzy P. P. a D. M. (1) i C. M., współnikami spółki cywilnej Zajazd (...), został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. wskutek podpisanych przez strony umów o pracę z dnia 1 stycznia 2012 r. i z dnia 27 maja 2013 r., czy też umowy te zostały przez strony zawarte jedynie dla pozorów.

Stosownie do treści przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. W myśl art. 22 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy nawet wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Istotne jest, by umowa o pracę była realizowana przez wykonywanie zatrudnienia. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie

woli o treści zapisanej w tym dokumencie. Również w wyroku z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 (LEX nr 653664) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywania, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej).

Trafnie Sąd Okręgowy podniósł, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował. Jeżeli oświadczenie takie złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. O ile w przypadku czynności zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) celem stron jest jej dokonanie, o tyle wskutek oświadczeń pozornych strony jedynie symulują dokonanie czynności. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną, gdyż jedna zostaje faktycznie dokonana, a druga jest tylko symulowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, Legalis nr 750301). Rozwijając argumentację Sądu pierwszej instancji podkreślenia wymaga, że przy dokonywaniu czynności prawnej pozornej strony de facto składają dwa oświadczenia woli. Pierwsze oświadczenie, dotknięte sankcją nieważności, jest składane „na zewnątrz” i jego konstrukcja zewnętrzna odpowiada wymogom przewidzianym dla czynności danego rodzaju. Charakterystyczny dla instytucji pozorności jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z pozorowego oświadczenia woli, przy czym brak tego zamiaru dotyczy samej treści czynności prawnej (np. brak zamiaru świadczenia oznaczonej w umowie pracy). Drugie oświadczenie woli stron czynności pozornej obejmuje porozumienie co do tego, że pierwsze oświadczenie nie wywoła skutków prawnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, mogą to być zgodne oświadczenia o braku zamiaru wywołania skutków prawnych lub oświadczenie jednej strony o braku zamiaru wywołania skutków prawnych i zgoda drugiej strony na powyższe (zob. M. Gutowski „Nieważność czynności prawnej”, rozdział III, C.H.Beck 2014). Porozumieniu temu towarzyszy wola stworzenia pozorów, zmierzających do wywołania wrażenia, że czynność ta została rzeczywiście dokonana. Oświadczenie pozorne wiąże się z chęcią wprowadzenia w błąd innych osób lub podmiotów, w tym organów władzy publicznej, co do rzekomego dokonania owej czynności prawnej. Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, Legalis nr 59806).

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy dokonał kwalifikacji podpisanych przez odwołującą się i zainteresowanych umów o pracę z dnia 1 stycznia 2012 r. i z dnia 27 maja 2013 r., jako umów zawartych dla pozorów w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Ustalony stan faktyczny daje podstawy do stwierdzenia, że P. P. i wspólnicy spółki cywilnej Zajazd (...) - C. M. i D. M. (1) zawierając kwestionowane umowy o pracę złożyli oświadczenia pozorne, nastawione wyłącznie na wywołanie mylnego przeświadczenia, że będzie wykonywana i przyjmowana w pełnym wymiarze praca w rozumieniu art. 22 k.p., choć w istocie zamiaru takiego nie mieli i nie realizowali.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że C. M. wraz z bratem D. M. (1) prowadzą spółkę cywilną pod nazwą „Zajazd (...) Hotel-Restauracja”. Od 1 kwietnia 2009 r. spółka zatrudniła żonę D. M. (1) M. M. (2), której początkowo powierzono pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku menedżera za wynagrodzeniem 2.000 zł, a od 1 października 2010 r. zredukowano wymiar czasu pracy do 1/4 etatu, a wysokość wynagrodzenia do kwoty 500 zł. W dniu 27 grudnia 2011 r. P. P. po dokonanych badaniach USG dowiedziała się, że jest w ciąży, zaś w dniu 1 stycznia 2012 r. zawarła ze współnikami spółki cywilnej (...) umowę na czas określony do 31 grudnia 2012 r., na podstawie której miała świadczyć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku recepcjonisty za wynagrodzeniem 2.000 zł miesięcznie. Prowadziła wówczas działalność gospodarczą. Ubezpieczona zamieszkała wraz z C. M. w mieszkaniu przy zajazdzie. Od 2 lutego 2012 r. rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego, które trwało do dnia porodu (14 sierpnia 2012 r.), następnie został jej udzielony urlop macierzyński.

W okresie zwolnienia lekarskiego odwołującej się obowiązki recepcjonisty wykonywali wspólnicy spółki. Po urlopie macierzyńskim ubezpieczona nie powróciła do pracy w Zajeździe (...). W dniu 1 czerwca 2013 r. P. P. dowiedziała się, że jest w kolejnej ciąży. W dniu 4 czerwca 2013 r. została ponownie zgłoszona do ubezpieczenia jako pracownik spółki Zajazd (...), ze wskazaniem daty początkowej tego ubezpieczenia: 28 maja 2013 r. P. P. nie wykonywała pracy w miesiącu maju 2013 r. Od dnia 1 lipca 2013 r. skarżąca stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia 18 listopada 2013 r., zaś w okresie od 7 grudnia 2013 r. do 13 stycznia 2014 r. korzystała z urlopu bezpłatnego. W okresie urlopu bezpłatnego, tj. w dniu 9 grudnia 2013 r., wznowiła zawieszoną działalność gospodarczą, którą prowadziła do 13 stycznia 2014 r. W dniu 14 stycznia 2014 r. P. P. urodziła dziecko, do dnia 8 stycznia 2015 r. miała wypłacany zasiłek macierzyński. W obliczu ustalonych faktów powiązanych w chronologiczną całość Sąd Okręgowy miał dostateczne podstawy do przyjęcia, że umówiona praca nigdy nie była wykonywana w ramach stosunku pracy.

Nie można podzielić stanowiska apelującej, że zakwestionowane przez organ rentowy umowy o pracę nie miały charakteru pozornego, gdyż ubezpieczona w swoich zeznaniach precyzyjnie określiła okoliczności zatrudnienia, zleczone obowiązki i sposób ich wykonywania, zaś wspólnicy spółki cywilnej Zajazd (...) wskazali na okoliczności i korzyści jej zatrudnienia, a także powodów rozwiązania umowy o pracę. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd a quo trafnie wyłożył, z jakich powodów uznał zawarte przez strony umowy o pracę za pozorne, w tym także co legło u podstaw niedania wiary zarówno zeznaniom ubezpieczonej, zainteresowanego C. M., jak i świadka K. S.. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że zarówno zeznania ubezpieczonej i zainteresowanego C. M. wielu kwestiach pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami przeprowadzonymi na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przede wszystkim Sąd dostrzegł istotne rozbieżności co do okoliczności podpisania umowy, sposobu rekrutacji, ale także daty powzięcia przez ubezpieczoną i zainteresowanego C. M. wiadomości o pierwszej oraz kolejnej ciąży ubezpieczonej, jak również co do pozostawania w stosunku do siebie jako osoby obce. Z zeznań tych stron wynikało, że zarówno o pierwszej jak i kolejnej ciąży dowiedzieli się już po zawarciu umów o pracę, tj. po 1 stycznia 2012 r. i po 28 maja 2013 r., jednakże z zapisów w karcie choroby poczynionych przez lekarza A. B., które zostały potwierdzone zeznaniami tego świadka wprost wynika, że ciąża została rozpoznana już w dniu 27 grudnia 2011 r. w badaniu USG, wskazującym na 6. tydzień ciąży. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań ubezpieczonej i samego zainteresowanego C. M. pozostaje fakt, że C. M. jest ojcem obojga dzieci P. P., co strony starały się ukryć, zarówno na etapie postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak i w postępowaniu sądowym. Niewiarygodne są także twierdzenia zainteresowanego, że zatrudnił odwołującą się, gdyż została mu polecona przez znajomego, gdy tymczasem byli parą już od około dwóch lat. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zasadnie również odmówił wiary zeznaniom świadka K. S., w świetle których ubezpieczona wykonywać miała na rzecz zainteresowanych pracę w styczniu 2012 r., pozostając pod ich kierownictwem, podczas gdy z materiału dowodowego wynika niezaprzeczalny fakt prowadzenia przez P. P. do 28 stycznia 2012 r. działalności gospodarczej w formie salonu kosmetycznego. Nie do zaakceptowania jest forsowana przez apelującą teza o wykonywaniu przez nią osobiście i jednocześnie dwóch różnego rodzaju aktywności: kosmetyczki we własnym salonie i recepcjonistki w pełnym wymiarze czasu pracy. Nawet gdyby teoretycznie przyjąć, jak chce tego skarżąca, że świadczyła ona pracę w Zajeździe (...) na 12. godzinnych dyżurach co drugi dzień, to nie jest przekonujące twierdzenie o możliwości wykonywania pracy przez kobietę w ciąży na zmianie nocnej trwającej od 22.00 do 10.00 następnego dnia. Jeśli ubezpieczona miałaby prowadzić równoległe salon kosmetyczny i pracować na etacie w Zajeździe (...), to w istocie musiałyby w niektóre dni pracować przez około 20 godzin w ciągu doby, a zatem pozbawić się faktycznej możliwości jakiegokolwiek odpoczynku, w tym też snu.

Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd a quo trafnie zauważył, że biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną spółki brak było gospodarczego uzasadnienia dla utworzenia nowego stanowiska pracy recepcjonistki z wynagrodzeniem w kwocie 2.000 - 2.500 zł. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zestawień i raportów finansowo - księgowych spółki wynika jej zła sytuacja finansowa. W świetle tych dokumentów spółka w 2011 r. osiągnęła dochód roczny w wysokości 15.520,78 zł, zaś rok 2012 zakończył się stratą w kwocie 66.416,39 zł. Spółka poniosła stratę także w okresie od stycznia 2013 r. do lipca 2013 r. w wysokości 61.694,20 zł. Wskazuje to na realny brak środków na utrzymanie etatu pracownika za wynagrodzeniem 2.000 - 2.500 zł miesięcznie, co dla pracodawcy oznacza jednak obciążenie wyższe ze względu na ciężary finansowe obciążające tylko płatnika. Zatrudniając pracownika pracodawca

musi dokonać rachunku ekonomicznego aby mieć pewność, że istnieje możliwość wypłacania wynagrodzenia przez czas określony umową, chyba że zakłada, iż obowiązek wypłaty zasiłków po miesiącu przejmie ZUS - co cechuje umowy pozorne. Logicznie też Sąd Okręgowy wywiódł, że w żadnym razie nie można wiązać potrzeby utworzenia etatu dla skarżącej z redukcją etatu M. M. (2), skoro w okresie wielomiesięcznej niezdolności do pracy P. P. nikt nie został zatrudniony w zastępstwie oraz nie zwiększono wymiaru czasu pracy M. M. (2). Oznacza to, że etat był w istocie zbędny. Zupełnie niewiarygodne jest również twierdzenie, że to dzięki działaniom odwołującej się dochody spółki wzrosły, tj. po jednym miesiącu jej pracy, skoro w latach 2011 -2013 spółka sukcesywnie ponosiła stratę, mając problemy z terminową realizacją swych zobowiązań, w tym opłacaniem składek. Żadne innowacyjne dla spółki działania P. P. w ramach stosunku pracy nie zostały w procesie udowodnione. Przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że poza dwoma fakturami, na których widnieje podpis ubezpieczonej, brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów wykonywania przez nią pracy na rzecz spółki, zwłaszcza w reżimie pracowniczym. Wręcz przeciwnie, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktycznie jednoznacznie wskazują, że strony zakwestionowanych umów o pracę zawarły je dla pozoru tylko aby P. P. mogła uzyskać znacznie wyższe świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a w przypadku drugiej umowy tytuł do ubezpieczeń. Z racji prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczona została w 2012 r. zgłoszona do ubezpieczeń na zasadach preferencyjnych, a zatem średnia wysokość zasiłku chorobowego, jaki by otrzymywała, to kwota około 415,80 zł. Samo przebywanie ubezpieczonej w siedzibie spółki nie świadczy o faktycznym wykonywaniu przez nią pracy w warunkach określonych w art. 22 k.p. Skoro odwołująca się od stycznia 2012 r. mieszkała wraz z C. M. na terenie Zajazdu (...), to jej bytność w tym zajezdzie była naturalną konsekwencją tego zamieszkiwania oraz faktem niewątpliwie świadczoną przez nią sporadycznie pomocy życiowemu partnerowi i jego bratu w prowadzeniu tej działalności, nie mającej jednak charakteru stałej pracy w ramach stosunku pracy. Tego w procesie nie udowodniono miarodajnym materiałem dowodowym, choć stałą pracę recepcjonistki powinien potwierdzić cały personel hotelu i restauracji.

Za chybione należy uznać również argumenty apelującej, jakoby dokumenty w postaci listy płac, list obecności czy też zaświadczenie o przebytych badaniach okresowych stanowiły wystarczające dowody świadczenia pracy w ramach stosunku pracy. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Okręgowy, dla ustalenia, że umowa o pracę nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji pracowniczej oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2015 r., III AUa 1031/14, LEX nr 1747255), albowiem walor pełnej doniosłości prawnej posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą więc osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania, a stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany, a więc ważny.

Sumując, wbrew twierdzeniom apelującej nie zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na podstawie zebranego materiału. Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że praca nie była wykonywana w rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy, zaś ustalone w umowach warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazuje na to wielość okoliczności i ich ciężar gatunkowy, przede wszystkim brak miarodajnych dowodów wykonywania pracy i ustalenie wynagrodzenia nie znajdującego realnego oparcia w przychodach firmy. Choć w przypadku umowy o pracę ryzyko gospodarcze obciąża pracodawcę, to jednak racjonalny przedsiębiorca nie tworzy stanowiska pracy bez ekonomicznej kalkulacji zysków w stosunku do strat związanych z utrzymaniem tego stanowiska, chyba że przyświeca mu inny cel, niż korzystanie z efektów pracy osoby, z którą podpisuje umowę, jakim jest uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń dla tej osoby z ubezpieczenia chorobowego, pod pozorem zatrudnienia.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne jedynie za bezzasadną polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i apelację ubezpieczonej oddalił z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania w drugiej instancji, stosownie do jego wyników, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w

związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).